

# Frankowska, Małgorzata

---

"L'histoire des sciences, ses problèmes, sa méthode, son but", R. Hooykaas, Coimbra 1963 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/1-2, 127-128

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



R. Hooykaas, *L'histoire des sciences, ses problèmes, sa méthode, son but*. Atlântida, Coimbra 1963, ss. 35\*.

Rozprawa profesora uniwersytetu w Amsterdamie, R. Hooykaasa, o historii nauki, stanowiąca tekst odczytu wygłoszonego na uniwersytecie w Coimbrze w listopadzie 1962 r., jest pozycją bardzo cenną i warto byłoby udostępnić ją polskiemu czytelnikowi. Wydaje się, że można tu mówić nawet o zapotrzebowaniu społecznym. Historyka nauki nie trzeba chyba przekonywać o znaczeniu jego dyscypliny, natomiast warto i należy nakłaniać go do przekonywania o tym innych, a zwłaszcza ludzi ze świata nauki. Dla nich wszystkich bowiem doniosłość historii nauki powinna być prawdą oczywistą, lecz obawiać się można, że jest nią dla grupy jedynie bardzo nielicznej. Rozprawa prof. Hooykaasa zawiera właśnie tak potrzebną, wielostronną argumentację za właściwym pojęciem roli oraz perspektywy rozwoju historii nauki.

Coraz bardziej niepokojące staje się — przypomina prof. Hooykaas — zjawisko pogłębiającego się rozdziału między naukami humanistycznymi i przyrodniczymi. A przecież technika i nauki ścisłe, które w istotny sposób wpływały i wpływają na życie społeczne i gospodarcze, nie są bytami czystymi, lecz tworamami umysłu ludzkiego, zupełnie tak samo, jak dyscypliny humanistyczne. Zdaniem autora, jednym ze środków utrzymania więzi oraz równowagi między jednymi i drugimi naukami, a także pewnej humanizacji przedstawicieli nauk przyrodniczych — jest historia i filozofia nauki.

Aby jednak historia nauki mogła spełnić wymienione zadania, należy stawiać wysokie wymagania jej przedstawicielom. Nauka stanowi część kultury ludzkiej — a więc od historyka nauki trzeba wymagać, żeby był również historykiem kultury. Nie sam opis rozwoju naukowego tworzy historię nauki, konieczny jest tutaj również element krytyki i oceny metodologicznej — a zatem historyk nauki powinien być jednocześnie, przynajmniej w pewnej mierze, filozofem.

Historia nauki — zdaniem prof. Hooykaasa — musi zająć odpowiednie miejsce w kształceniu pracowników nauki, którzy właśnie dzięki studiom nad historią przekształcają się z wyspecjalizowanych w określonej dziedzinie rzemieślników — w filozofów natury. Prawdziwa bowiem wiedza o jakiejś dyscyplinie obejmuje rozważania nad jej założeniami, krytykę poznanych zagadnień, konfrontację z innymi aspektami rzeczywistości. Historia nauki ukazuje też strukturę nauk, której badanie pozwala stwierdzić niejednokrotnie, że nie zawsze są one tak logiczne, jak by się wydawało. Czasem znacznie logiczniejsze, a przede wszystkim bardziej kształtujące od dzisiejszych prawd, były pomyłki naszych poprzedników.

W dalszych rozważaniach prof. Hooykaas ze specjalnym naciskiem wskazuje równouprawnione miejsce historii nauki w historii kultury obok historii sztuki, historii filozofii, historii religii. Nie wolno dziś ignorować faktu, że historia nauki stanowi niezbędną część integralnej historii myśli ludzkiej. W związku z tym do szczególnie ważnej problematyki historii nauki należy stosunek nauki do religii. Prof. Hooykaas przyznaje prawo obywatelstwa obydwu spotykanym najczęściej stanowiskom, z których jedno ujmuje ten stosunek w ciągu dziejów jako historię walki, drugie zaś — jako historię „twórczego sojuszu” (w tym miejscu chciałoby się podyskutować z autorem na temat pozytywnej roli, jaką odegrała, jego zdaniem, religia chrześcijańska w niektórych wybitnych osiągnięciach naukowych).

\* Jest to oddzielnie wydana nadbitka z czasopisma „Revista da Faculdade de Ciências da Universidade de Coimbra”, t. 32.

W studiach nad historią nauki — starożytności i średniowiecza w szczególności — równie istotnym zagadnieniem jest stosunek nauki do filozofii, ich niewątpliwie silne związki. Ponadto historia nauki, oczywiście, musi zawsze brać pod uwagę i uwzględniać w badaniach ścisłą współzależność nauki i sytuacji ekonomicznej oraz społecznej. Czy to wszystko znaczy, że nauka rozwija się wyłącznie dzięki bodźcom i wpływowi zewnętrznym? Przeciwnie, rozwija się ona — zdaniem autora — jak najbardziej autonomicznie, motorem zaś jej wewnętrznego rozwoju są: radość poznania oraz pragnienie kontroli nad przyrodą i ulepszania warunków życia ludzkiego.

Historia nauki nie jest samym wyliczeniem i opisem faktów, które zaszły w przeszłości, lecz zawsze jakąś ich interpretacją i osądem — wraca znowu w części końcowej rozprawy do tego ważnego stwierdzenia prof. Hooykaas. Historykom nauki jednak nie wolno popełniać żadnego z dwóch przeciwnych sobie błędów — przeceniania lub niedoceniań poszczególnych uczonych, przemilczania pomyłek jednych lub zasług drugich. Tu dochodzi autor do problemu dogmatyzmu i obiektywizmu w interpretacji historii nauki. Wszelkie przesady, uprzedzenia, sztywne zasady fałszują pogląd na rzeczywistość i z góry przekreślają szansę sformułowania względnie obiektywnego sądu. Względnie obiektywnego — zastrzega prof. Hooykaas — gdyż nie można mówić o absolutnej obiektywności interpretacji historycznej. Jeżeli ma być ona istotnie interpretacją, a nie kompilacją faktów — umysł, charakter i przekonania historyka muszą się w niej odzwierciedlać.

Małgorzata Frankowska

V. Gordon Childe, *O rozwoju w historii*. Z angielskiego przełożyła Halina Krahelska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, ss. 292, mapki 4.

Książka wybitnego angielskiego znawcy prehistorii i starożytności, V. Gordona Childe'a, ukazała się ponad dwadzieścia lat temu, w 1942 r., pod tytułem *What Happened in History*. W 1954 r. autor dokonał pewnych uzupełnień, które jednak, jego zdaniem, „nie wpłynęły w sposób zasadniczy na ogólne kontury obrazu” (s. 6). Minęło dalszych dziesięć lat i doczekaliśmy się polskiego przekładu tej głośnej na Zachodzie pracy.

Książka *O rozwoju w historii* stanowi zakrojoną na szeroką skalę syntezę, obejmującą poza historią kultury i cywilizacji przedhistorycznej i starożytnej — również rozważania z zakresu biologii, fizjologii, filologii, psychologii itp. Zadanie, które podjął Childe, było niełatwe, odnosiło się bowiem do scharakteryzowania ogromnego okresu i obszaru, a przy tym opracowanego już mnóstwo razy w bardziej lub mniej szczegółowych ujęciach przez nadzwyczaj wielu uczonych. Z przebogatej literatury należało wybrać i wykorzystać jedynie wartości najistotniejsze, aby zamknąć całość tematu na stosunkowo niewielu stronach. Książka nie wydaje się jednak przeładowana faktami. Autor operuje niekiedy liczbami dla lepszego zobrazowania opisywanych zjawisk i faktów, ale czyni to z umiarem. Najważniejszą dlań rzeczą jest przedstawienie własnej, ugruntowanej długimi latami badań, wizji dziejów. I, trzeba przyznać, udało mu się to doskonale. Procesy gospodarcze i społeczne, ściśle związane z postępem techniki, ukazują się czytelnikowi jako łańcuch konsekwentnych, logicznie powiązanych ze sobą wydarzeń, dla których dzieje polityczne są jedynie tłem.

Precyzyjne i jasne sformułowania, oparte o najnowsze zdobycze wiedzy, łatwo trafiają do każdego odbiorcy. Czy dodatkowo uprzystępniają lekturę określenia,